

Ks. Marcei Przedpełski.

WYD. POLITECH. WARSZAWSKIEJ
Nr 2446/11 Inwentarza

OPIS KOŚCIOŁA I PARAFJI ORSZYMOWO



Odbitka z „Miesięcznika Pasterskiego”.

*To skromny pami. dla mo-
sami opisywałem W. M. J. Byłowski
Aut. H. H.*

P Ł O C K

Drukarnia „Kurjera Płockiego“ i „Mazura”.



BIBLIOTEKA
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY
Politechniki Warszawskiej



Ks. Marcei Przedpełski.

OPIS KOŚCIOŁA I PARAFJI ORSZYMOWO



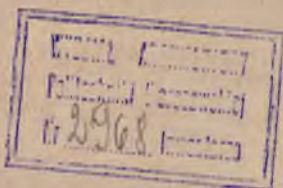
282 (438) ; 726.5 (438) (Orszymowo)

P Ł O C K

Drukarnia „Kurjera Płockiego“ i „Mazura“.

Z KSIĘGOZBIORU
arch. STEFANA SZYLLERA

Odbitka z Miesięcznika Pasterskiego Płockiego.





ieś Orszymowo, gdzie jest kościół parafjalny, zwała się dawniej Oyrzymów; należała niegdyś do województwa Płockiego, starostwa Wyszogrodzkiego, obecnie położona w guberni i powiecie Płockim. Był tu zamek książęcy, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa stał na miejscu, w którym jest dziś kościół, na wzgórzu wodą i błotami zewsząd otoczonym, a podług taktyki wojennej dawnych wieków, w której broni palnej nie znano,— niedostępnym. Był on w 1258 r. przez Mendoga, księcia Litewskiego, w czasie jego napadu na Mazowsze, zdobyty, spalony i z ziemią zrównany. Najeźdnik zdobywszy go, srożej niż barbarzyńskim okrucieństwem, chrześcijan zgrzybiałych i małoletnich pozabijał, dorosłych ogniem poskwarzył i wiele kobiet w niewolę zabrał (Świadczą o tym Długosz, Naruszewicz i Świecki w Opisie Starożytnej Polski, tom I, stronica 302).

Erekeja tego Kościoła nie da się ściśle określić. Ze starych jednak dokumentów wnosić należy, że kościół Orszymowski na początku 14 wieku był erygowany. Najstarszym dokumentem, przechowywanym w Kons. Pł., mówiącym o pierwotnym kościele— jest księga Wizyt, odbytych po soborze Trydenciekim, w 1598 r. przez ks. Jana Górskiego, archidjakona Płockiego. Na 180 stronicy, pod datą 15 kwietnia jest zapisane, że pierwotny kościół w „Orszumowie“ był drewniany, mający po bokach dwie jakby kaplice, konsekrowany przez bpa Andrzeja Noskowskiego (1547 — 1566), co jest, jak powiada dokument „w świeżej pamięci ludzi starych i znaki konsekracji znajdują się“. Ołtarzy w tym kościele było 5. W wielkim ołtarzu był obraz Wniebowzięcia N. M. P.; w prawej kaplicy—św. Trójcy; w lewej — Przemienienia P.; czwarty ołtarz był pod wezwaniem ś. Stanisława; piąty — Zwiastowania N. M. P. Na belce pod sufitem był umieszczony krzyż, po bokach którego były figury rzeźbione Matki B. i ś. Jana z jednej strony, ś. Marji Magdaleny z drugiej. Przy tym kościele pracował jako proboszcz ks. Grodzki, a po nim ks. Jan Czampski, mając do pomocy dwóch wikariuszy i djakona.

Z drugiego dokumentu z 1631, przechowywanego w miejscowych aktach, dowiadujemy się, że ks. Stanisław Węgrzynowski, mansjonarz Sierpecki, ufundował na dobrach swoich Węgrzynowo Głąby — Altarz Aniołów Stróżów.

Pełniejsze dzieje kościoła i parafji występują dopiero w 1715 r. Plebanem ówczesnym był ks. Stanisław Kazimierz Barcikowski, świątobliwy i powszechnie szanowany kapłan. On to zbudował 6 czerwca 1715 r. swoim własnym kosztem nowy kościół drewniany, kształtu okrągłego, z kopułą pośrodku i sygnarkiem, o 6-ciu oknach, z których 4 wychodziły na południe, 1 na wschód i 1 na północ, pod tytułem św. Stanisława biskupa i męczennika, konsekrowany w 1739 r. przez bpa Marcina Załuskiego, a rocznica konsekracji obchodzo-

na była w 4-ą Niedzielę po Świątkach. Ołtarzy w tym kościele było aż 7. Ołtarz wielki ze statua Najśw. Marji P. — 2-gi Aniołów Stróżów, 3-ci ś. Józefa, 4-ty Przemienienia P., reszta trzy ołtarze były to obrazy malowane na płótnie, porozwieszane nad mensami. W środku kościoła na belce poprzecznej był umieszczony duży krucyfiks, po jednej stronie którego stała rzeźba Najśw. Marji Panny, po drugiej — ś. Marji Magdaleny.

Kościół przez ks. Barcikowskiego wystawiony, stał się d. 26 maja 1799 roku pastwą płomieni. W tym to dniu, w Niedzielę oktawy Bożego Ciała, po odprawionym nabożeństwie i odbytej solennej procesji do ołtarzy po wsi ustawionych, wybuchnął ogień w kościele, który też uległ zupełnemu zniszczeniu. Zaledwie dało się wyrwać z zakrytych monstrancję i jeden ornat, dzwony uległy stopnieniu. Stało się to za ówczesnego plebana, ks. Adama Horbowskiego. Kolatorem kościoła Orszymowskiego był król; do niego więc, a raczej do rządu ówczesnego, udawał się ks. pleban z parafjanami o pomoc w nieszczęściu, ale skutku żadnego nie osiągnął. Początkowo nabożeństwo odprawiało się na plebanji, potem zaś ks. Horbowski wybudował swoim kosztem przyzwoitą i dość dużą kaplicę a raczej szopę, mającą 36 łokci długości, 18 szerokości, 8 wysokości, w kształcie pół okrągłym, jak był stary kościół. Przez 26 lat w tej szopie odbywały się nabożeństwa, a parafjanom trudno było się zabrać do budowy nowego kościoła. Kraj ulegał politycznym wstrząśnieniom, lud twierdził, „że Król Jegomość, będąc kolatorem, jest w stanie postawić kościół,“ i sam nie chciał nic zrobić, a tron tego króla był już obalony, a sam król już nie żył!

Dopiero ks. Piotr Strzegowski w 1825 r., kiedy wielka burza wojenna ucichła w kraju, przystąpił do budowy nowego kościoła. Przy pomocy więc ówczesnego rządu i parafjan zbudował zwyczajny murowany budynek długości 52 łokcie, szerokości 20 łokci i 10 łokci wysokości, o małych półokrągłych oknach, pod tytułem ś. Florjana, patrona od ognia, ukończony w 1828 r.

Za ks. Wiktoryna Krzyżanowskiego w 1877 r. była dobudowana do tego zwyczajnego budynku nowa piękna fasada z wysoką stylową wieżą. Wykończył tę robotę, oraz przyozdobił kościół cały wewnątrz, zaopatrzył w aparata i utensylja ks. Mieczysław Kapszewicz. Ołtarzy w tym kościele umieszczono 3. Ołtarz wielki, stiukowy, ufundował w 1857 r. ś. p. Konstanty Małowieski, ówczesny dziedzic Dzierżanowa; był w nim umieszczony obraz Matki Boskiej Różańcowej, pędzla Stachowicza; w ołtarzu bocznym, po stronie ewangelji był umieszczony duży brązowy krucyfiks (obecnie zawieszony na ścianie naprzeciwko ambony); w drugim ołtarzu bocznym był obraz św. Stanisława bpa, pędzla Mielnickiego. Obadwa te ołtarze były z drzewa, na biało lakierowane i złoczone. W 1802 r. była zbudowana ze składek parafjalnych piękna żelazna ambona.

W 1895 r. ks. Władysław Leonowicz przerobił wszystkie 10 okien małych, półokrągłych — na duże, podługowate, od góry owalne.

W 1910 r. za ks. M. P., obecnego administratora parafji, cały kościół został odrestaurowany i powiększony, gdyż na dzisiejszą ludność parafji, okazywał się zbyt mały. Dobudowano 2 duże boczne kaplice (skrzydła), każda po 8 łokci długości i 16 szerokości i część wielkoołtarzową, mającą 13 łokci długości i 12 szerokości tak, że kościół przybrał obecnie formę krzyża; nadto dobudowano kruchtę boczną z piętrową lożą, zakrytyj, wieżyczkę z sygnaturką nad presbyterjum. Część wielkoołtarzowa została podwyższona, sufit na całym kościele nanowony dany. Roboty restauracyjne uskutecznione zostały z *dobrowolnych ofiar parafjan*.

Ołtarz wielki, cały z dębu, sprawili pp. Kryńscy z Dzierżanowa, kosztem 2000 rb.; wykonał go artystycznie p. Piotr Misiewicz z Mławy. Obraz Matki Boskiej Różańcowej w tym ołtarzu, wzięty ze starego ołtarza, został znacznie powiększony oraz zdublowany przez prof. Rajkowskiego z Warszawy. Dwie duże rzeźby, po bokach ołtarza, św. apostołów Piotra i Pawła, są duża zdolnego artysty, przedwcześnie zmarłego, Tałaja z Warszawy, który również wykonał dwa anioły, po bokach cyborjum umieszczone. Cybojum samo artystycznie wykonane, bogato całe złocone. wewnątrz jest wyłożone blachami miedzianymi, złoconymi. Mensa — kamień w tym ołtarzu, ogromnych rozmiarów, dostarczony był w 8 koni przez mieszkańców wsi Nizdzina. Balustrada przed wielkim ołtarzem stanowi dar pani H. Biesiekierskiej ze Świąć (150 rb.)

Ambona żelazna podług wskazówek dyrektora fabryki p. Lamparskiego, została przerobiona przez robotników Cukrowni i przeniesiona na stronę Ewangelji; w 1911 r. otrzymała artystycznie wykonany daszek, roboty p. Misiewicza z Mławy, kosztem 300 rb. W 1911 r. *cały kościół* został pomalowany przez p. Antoniego Dowmonta, artystę malarza; zwłaszcza część wielkoołtarzowa wykonana starannie i ładnie, kosztem 1300 rb. Posadzka w presbyterjum dana z ładnej w deseni terrakoty, kosztem 400 rb. W 1912 roku cały kościół został ogrodzony *nowym parkanem* z cegły i otrzymał nowe wygodniejsze wejście, ozdobione na froncie figurą P. Jezusa, na kształt ś. Krzyża w Warszawie, sprawioną przez Jana Łagodzińskiego, gosp. z Orszymowa, kosztem 150 rb. Wielkie topole, które otaczały cały kościół i groziły mu poważną szkodą, przytym rozsadzały nowy parkan, w 1913 zostały wycięte, a natomiast posadzone lipy, kasztany i akacje.

Ulica przed kościołem została wybrukowana w 1904 r. W trakcie ostatniej przeróbki kościoła, powstał zamiar podwyższenia go, lecz wskutek oporu części parafjan, myśl ta poniechana być musiała. Dziś wszyscy widzą po niewczasie, że szkoda się zrobiła. W przyszłości bowiem myśl ta przeprowadzona być musi. Cała restauracja kościoła wraz z dotychczasowym wewnętrznym urządzeniem wyniosła około 14000 rb.

Z ofiar większych wpłynęło: od pp. Kryńskich z Dzierżanowa 2000 rb. (wielki ołtarz); od pp. Bogusławskich — Nakwaskich z Nakwaśna 1000 rubli (w tym łoża); od pp. Kaweckich z Lasocina 200 rb.; od p. Czesława Bejta z Ciućkowa 200 rb.; od pp. Biesiekierskich ze Świąć 250 rb. (w tym i balustrada); od fabryki 200 korcy wapna.

Z gospodarzy złożyli większe ofiary: Jasiński Szczepan z Orszymowa 50 rb.; Felczyński Andrzej ze Świąć 100 rb.; Kapińska Janowa z Węgrzynowa 25 rubli; Tempezyk Jan z Przykorów 25 rubli; Kopoński Józef z Węgrzynowa 30 rb.; Grzelak Stanisław z Wilkanowa 30 rb.; Łagodziński Jan z Orszymowa 150 rb. (figura P. J.); Radecki Jan z Dzierżanowa 50 rb.; Ciesielski Jan z Wilkanowa 30 rb.; Kopera Józefa z Arciszewa 50 rb.

Cmentarze. Cmentarz *grzebalny* w dawnych czasach był tuż przy samym kościele. W 1837 r. powstał nowy cmentarz, po za wsią, gdzie chowani bywają obecnie wszyscy parafjanie. Ogrodzony jest brukiem i obsadzony drzewami. W 1899 r. cmentarz ten został przez ks. Leonowicza powiększony przez dokupienie 200 prętów ziemi. Znajduje się tu drewniana kaplica, zbudowana przez ś. p. W. H. Gawareckiego, prokuratora królewskiego, dziedzica wsi Arciszewo i Bożeń. Stała ona pierwaj w Bożeniu, była poświęcona przez bpa Pawłowskiego. W 1852 r. kaplica ta, po śmierci ś. p. W. H. Gawareckiego, przez żonę zmarłego i dzieci przeniesiona została na cmentarz grzebalny,

gdzie do dziś w stanie przyzwoitym się znajduje. Ołtarz posiada jeden z wizerunkiem P. Jezusa z Krakowa sprowadzonym

Cmentarz przy kościele będący, przy restauracji obecnej kościoła, również został powiększony o 80 — 100 łokci kw., kosztem gruntu plebańskiego. Tu stoi figura Matki Boskiej łaskawej, postawiona przez ks. Leonowicza.

Altarja. Przy tym kościele była ufundowana Altarja św. Aniołów Stróżów przez ks. Stanisława Węgrzynowskiego, mansonarza Sierpskiego w 1631 roku na sumę 1200 złp., na dobrach Węgrzynowo Głąby zapisana, w 1633 erygowana, lecz do 1772 r. nie miała altarzysty dla szczupłego uposażenia. Dopiero Szymon Miszewski, dziedzic dóbr Węgrzynowo, sędzia ziemi Wyszogrodzkiej, uzyskawszy u władzy duchownej dla siebie i swoich sekcesorów prawo przedstawiania tejże władzy księży altarzystów (prawo kolatorskie) wznowił tę fundację w 1772 r., dodając od siebie do sumy ks. Węgrzynowskiego, 6000 złp. i zapisał je na synagodze Wyszogrodzkiej. Do Altarji dekretem Konsystorza Płockiego z d 26 kwietnia 1772 r. przyłączona została *Promotorja Różańca św.* ufundowana przez kilku dobrodziejów na 6000 złp. Wykaz tych sum na Altarję i Promotorję Różańca św. będzie umieszczony na swym miejscu.

Bractwo Różańca św. wprowadzone zostało staraniem Wojciecha na Barcikowie Barcikowskiego, komornika ziemskiego województwa Płockiego 11 października 1727 r. za proboszcza Jana Gierwatowskiego, aprobowane przez bpa Andrzeja Stanisława Kostkę Załuskiego. Dokumentu oryginalnego na to niema, są tylko o tym wzmianki w wizytach generalnych, oraz w starej książce brackiej z 1732 i 1777.

Obowiązki Altarzysty i Promotorja Różańca św. były: odprawiać co tydzień lub co miesiąc po 2 — 3 Msze śś. za dobrodziejów; w Niedzielę i Święta różaniec z ludem śpiewać, w sobotę cały mówić, w uroczystości Matki Boskiej kazanie odpowiednie głosić.

Jak długo trwały Altarja i Promotorja? Altarja śś. Aniołów Stróżów i promotorja Różańca ś. trwały do 1807 r., ale nie stale; w 1797 r. nawet Msze śś. nie były odprawiane, bo altarzysta, jak mówi jedna z wizyt, nie mając dostatecznego utrzymania przy altarji i będąc zmuszonym przyjąć kapelanję dworską, wolał „do Gdańska ze zbożem po kilka razy na rok chodzywać“, niż przy altarji siedzieć. Żeby jednak lud nie ostygł w nabożeństwie różańcowym, księża plebani starali się albo sami, albo przez wikariuszów temu zaradzić. Bractwo Różańcowe do dziś istnieje i liczy w swoich szeregach około 250 członków.

Uposażenie Altarzysty i Promotorja Różańca św. stanowiły czynsze od 13200 złp., wyżej wskazanych, nadto kawałek pola, z siedlisk plebańskich wydzielany, na którym wysiewano 2 — 3 éwierci pszenicy. Była też stajenka na parę koni. Kiedy wszystkie czynsze dochodziły go, liczył wtedy dochodu 582 złp. i przy altarji siedział, w przeciwnym razie szukał sobie dodatkowej posady, kapelana dworskiego, albo do Gdańska ze zbożem „chodzywał“.

Rezydencja Altarzysty. Altarzysta mieszkał w osobnym domu, wybudowanym w 1775 r. przez Szymona Miszewskiego, na placu zwanym Olkowizna; domek był o jednej izbie, alkierzu, komórce i sionce; przetrwał do 1825 roku.

Kaplice dworskie. Kaplic dworskich w dawnych czasach (1780 r.), gdzie kapelani stali lub czasowi odprawiali Mszę św., było 3, a później przybyła czwarta. 1 a była w Nakwasinie u JW. Wojciecha Nakwaskiego, pisarza

Wyszogrodzkiego, stała oddzielnie w ogrodzie. 2-a w Małej wsi u JW. Kle-
mensa Nakwaskiego, podkomorzego Wyszogrodzkiego, mieściła się w małym
niezbyt dogodnym pokoiku, 3-ia w Węgrzynowie u JW. Szymona Miszew-
skiego, sędziego sejmowego i ziemskiego Wyszogrodzkiego; stała oddzielnie
w ogrodzie. 4-ta powstała w czasach późniejszych we wsi Bożeniu u JW.
Wincentego Hipolita Gawareckiego, prezesa Trybunału plockiego, przeniesiona
w 1852 na cmentarz grzebalny. Przetrwiała do dziś kaplica w Nakwasinie
u JW. Bogusławskich — Nakwaskich; mieści się w pałacu w oddzielnym przy-
zwoitym pokoju. Msze ś. odpowiadają się w niej przez przygodnych kapłanów.
Jest także i kaplica na cmentarzu, gdzie Msze ś. czasami się odpowiadają.

Kapelani dworscy nie stale przy kapelanjach przemieszkowali; niektórzy
z nich i altaryzysy obowiązki pełnili; były jednak lata, że wszystkie 3 kapela-
nje były obsadzone (1780 r.).

Siedlisko i uposażenie dawne probostwa. Siedlisko probostwa od dawien
dawna znajdowało się w tym samym miejscu, gdzie obecnie. Gruntu w polu
posiadało w jednym kawale 7 staj długości i 300 zagonów ośmioskibowych
szerokości, w czym mieściła się już i łąka o 7 morgach. Wysiewu było 16
korey oziminy, 11 jarzyny, 30 fur siana. Pastwisko było wspólne ze wsią
Orszymowem. Wizyta z r. 1850 podaje wymiar pola na 3 włóki miary ma-
gdeburskiej.

Granicę pola od północy stanowiły grunta dworskie, od wschodu rola
zwana Grzelowizną, od południa dwór Arciszewo. od zachodu — grunta wsi
Bożeń. Nadto do probostwa należało kilka tak zwanych „ogrodów“: ogród —
grudź z łąką ogród Olkowizną zwany i dwa jeszcze inne małe ogrody.

**Rząd pruski zabrał w 1804 r. jedno najlepsze pole przy drodze do Bo-
żenia i przyłączył je do swojego folwarku, a w to miejsce nadał grunt jałowy
i pusty na miejscu zwanym „wapienica“, nadto zabrał i jeden ogród —
grudź, tylko mały kawałek zostawiwszy z łąką. Na usilne zabiegi ówczesnego
plebana ks. Adama Horbowskiego, tenże rząd przydał około drogi Bożeńskiej,
obok dawnego poświętnego, klinik w dobrym gruncie, gdzie wysiewano 3 $\frac{1}{4}$
ćwierci oziminy.**

Propinacja, będąca przy kościele, a należąca bezspornie przez 140 lat
do probostwa, stanowiła podówczas jedyne źródło czerpania funduszków na restau-
rację i podtrzymania kościoła; nie było to źródło zbyt czyste, ale tak było
w wielu miejscach i nikogo to podówczas nie raziło. Dopiero za ks. Gutow-
skiego, o którym jedna z wizyt mówi, że „temerarie“ opuścił parafję i kościół,
wynikł o tę propinację długotrwały spór i proces. Ks. Gutowski wy-
dzierżawił propinację dworowi Orszymowskiemu, który potem nie chciał jej
zwrócić. Następnie przeszła ona na własność starosty Wyszogrodzkiego, Sz.,
który ją zabrał i bronił „siłą i gwałtem“. Propinacja przepadła, a jedna
z wizyt, ubolewając, mówi: „gdy takowa wydarta została, o ratunku kościoła
teraz choćby najżyczliwszy oblubieniec o swej oblubienicy pomyśleć ani może“.

Inwentarz żywy i martwy. Inwentarz żywy miejscowy, który przecho-
dził z jednego proboszcza na drugiego, był następujący: 1 para koni, 1 para
wołów, 2 krowy, 1 plużyca, kosa do sieczki i do trawy, 1 świnia z czworgiem
prosiąt, 7 kur, 1 kogut, 5 gęsi, gąsior, 1 wóz, stół, stolik, szafa sosnowa
i stół duży sosnowy. Inwentarz ten już był notowany w 1775 r. Na mocy
postanowienia gubernji Płockiej z 19 września 1868 r. inwentarz ten został
zamieniony na pieniądze w ogólnej sumie 96 rb. 55 kop.

Dziesięciny. Orszymowo dawało dziesięcinę snopową, inne wsie pieniężną; Pruszczyń 15 złp. 6 gr., Arciszewo 30 złp.; Część Arciszewskie 6 złp. Bożeń 8 złp., Węgrzynowo Głaby 4 złp., Węgrzynowo Duże 8 złp., Węgrzynówko 4 złp., Ciudkowo 10 złp., Brody Małe 2 złp. 12 gr., Duplice 20 złp., Nizdzino 8 złp., Mała wieś 16 złp., Perki 15 złp. i Świątce różki 4 złp., Świątce kasze 14 złp., Świątce papiery 10 złp., Świątce dwór 8 złp., Liwino dwór 6 złp., Rąkce dwór 7 złp., Dzierżanowo 32 złp., Nakwasino 12 złp., Lasocino 30 złp., razem 269 złp. 18 groszy. Niektóre wsie dawały dziesięcinę do innych kościołów: Wilkanowo do Bodzanowa 9 złp., Liwino włościanie do Łętowa 12 złp., Rąkce włościanie do Miszewa Murowanego, Brody Duże do Kapituły Płockiej.

Dokument Konsystorski z 1598 r., a więc wcześniejszy od powyższego wykazu, segreguje dziesięcinę i podaje, że niektóre wsie dawały ją proboszczowi, inne wikariuszom, inne znowuż nauczycielowi szkoły w Orszymowie.

Nie trzeba chyba dodawać, że dziesięciny nie zawsze regularnie dochodziły. Rząd pruski zniósł w ten sposób płaconą dziesięcinę, natomiast wydawał z kasy państwa 180 talarów rocznie.

Fundusze kościoła Orszymowskiego były następujące:

Altarja

- 1) Ks. Stanisław Węgrzynowski, Mansjonarz Sierpecki, w 1631 r. zapisał na dobrach swoich Węgrzynowo Głaby na Altarję św. Aniołów Stróżów 1200 złp.
po 4^o/_o z obowiązkiem odprawienia 2-ech Mszy ś. co tydzień; według zaś redukcji Władzy djecezalnej z 1855 roku, znizonych do liczby 24 Mszy św. w ciągu roku.
- 2) Szymon Miszewski, sędzia ziemski Wyszogrodzki, dziedzic dóbr Węgrzynowo zapisał na tęż Altarję. 6000 złp.
z obowiązkiem odprawiania 1 Mszy co tydzień i zabezpieczył ją na synagodze Wyszogrodzkiej.

Promotorję Różańca św. ufundowało 5 osób na ogólną sumę 6000 złp., a mianowicie: 1) Szymon Miszewski d. 4 kwietnia 1773 r. zapisał na Synagodze Wyszogrodzkiej z obowiązkiem odmawiania co sobotę różańca 2000 złp.

Promotorja Różańca św.

- 2) Mikorsey, podstolstwo Ciechanowscy w 1731 na dobrach Wilkanowo zapisują 1000 złp.
- 3) Ks. Kazimierz Barcikowski w 1719 na Nakwasinie zapisał 1000 złp.
- 4) Jan Nakwaski, chorąży Wyszogrodzki zapisuje w 1737 r. na dobrach Małowies z obowiązkiem odprawiania co rok 25 Mszy Świętych 1000 złp. *
które dekretem bpa Pawłowskiego w 1838 r. zmniejszone zostały do 20 Mszy św. rocznie.
- 5) Katarzyna z Szarzewskich Małowieska, podwojewodzina Wyszogrodzka, zapisuje w 1736 r. na dobrach Włóki. parafji Daniszewo 1000 złp. *
z obowiązkiem odprawiania 1 Mszy św. co tydzień, co w 1838 r. zredukowane było do 20 Mszy ś. rocznie.

Inne zapisy: 1) Ks. Grodzki, pleban Orszymowski, zapisał w aktach wyszogrodzkich na Wyszogrodzie w 1598 r. dla Wikariuszów na Uwielbianie Najśw. M. P. (Cursum Mariae) . . . 200 złp.

- 2) Ulisses Kanigowski w 1621 r. zapisał na Węgrzynowie 300 złp.
po 6^o/_o z obowiązkiem odprawiania 1 Mszy św. co tydzień.
- 3) Tenże Ulisses Kanigowski w 1630 r. zapisał na Węgrzynowie na jałmużnę dla ubogich 100 złp.
aby ją ksiądz pleban co rok w dzień św. Marcina rozdawał.
- 4) Ks. Kazimierz Barcikowski, pleban Orsz., w 1719 r. zapisał na Liwinie. 1000 złp.
- 5) Marcjanna Zborowska w 1724 r. (obowiązki niewiadome) zapisała 1000 złp.
- 6) Jastrzębski zapisał na Arciszewie i Bożeniu 550 złp. *
Zapis ten wyprocesowany został w 1784 przez ks. pleb. Rudowskiego i przyznany Kościołowi
- 7) Zapis niewiadomy, ściągnięty z dóbr Pruszczyño 1000 złp. *
i od 1805 r. na nieruchomości № 310 przy ulicy Misjonarskiej w Płocku, własności niegdyś p. Fedki, zahipotekowany. Legat ten w ogólnej sumie wynosił 6000 złp., z czego 500 złp. przypadało kościołom w Daniszewie, Pomiechowie i Płońsku.
- 8) Hipolit Mikorski w 1823 r. zapisał na Wilkanowie 4000 złp. *
po 5^o/_o z obowiązkiem odprawiania co Niedziela i Święto przypominków.
- 9) Ks Piotr Strzegowski, proboszcz Orsz., w 1826 r. zapisał na upiększenie kościoła 1071 złp. 27 gr.
Suma ta do banku polskiego złożona została.
- 10) Łukasz Nakwaski w 1827 r. zapisał na Liwinie początkowo bez żadnych ciężarów 2000 złp. Zapis ten później wraz z zaległymi ^o/_o ^o/_o podniesiony został do sumy 2253 złp. 10 gr. *
Komisja rządowa spraw wewn. i duchownych w 1851 r., procent od tego kapitału (5^o/_o) przeznaczyła na potrzeby kościoła. Późniejszym wszakże reskryptem z 1855 r. — procent przeznaczyła na utrzymanie proboszcza. W 1856 r. Administrator djecezji Płockiej, spełniając życzenie ś. p. Franciszka Nakwaskiego, rodzonnego brata zapisodawcy, przywiązał do tego legatu obowiązek odprawiania corocznie aniwersarza o jednym nokturnie i Mszy ś. śpiewanej za familję Nakwaskich oraz głoszenia wypominków w Niedzielę i Święta
- 11) Franciszek Nakwaski w 1847 r. zapisał na Liwinie 200 złp. *
z obowiązkiem głoszenia wypominków za jego duszę i rodziców.
- 12) Ks Wiktorjyn Krzyżanowski, proboszcz Orsz., ofiarował na Kościół w 1877 roku 1000 złp.
- 13) Ks. Józef Osiecki, proboszcz Orszym. w 1895 1000 złp.
- 14) Kazimierz Jeznach, gosp. z Marjanki, ofiarował 660 złp. 10 gr.
- Te trzy ostatnie sumy były wyjęte z banku i obrócone w 1910 r. na restaurację Kościoła. 27535 złp. 17 gr.

Sumy powyższe, w ogólnej ilości 27 535 złp. 17 gr., na dobro Kościoła zapisane, jak wskazują dokumenta parafjalne, nie zawsze dochodziły swego przeznaczenia. Nieraz przez kilka lub kilkanaście lat dobijano się o nie. Dopiero wyroki sądowe zmuszały winnych do oddania ich Kościołowi.

W zakończeniu tego wyliczania, umieszczam *wykaz tabellarystyczny* z 1856 r., nieobejmujący jednak wszystkich wyżej wyliczonych sum, lecz tylko niektóre, oznaczone tu gwiazdką.

Wykaz tabellaryczny.

	RODZAJ KAPITAŁÓW, FUNDUSZÓW i DOCHODÓW.	SUMY ULOKOWANE				DOCHODY ROCZNE		ŁĄCZNIE	
		na dobrach i nieruchomościach		w banku polskim					
		Rb.	kop.	Rb.	kop.	Rb.	kop.	Rb.	kop.
1	Fundusze pewne <i>czasowej</i> lokacji z zapisów pochodzące	—	—	160	78 ¹ / ₂	—	—	160	78 ¹ / ₂
2	Kapitały <i>wieczystej</i> lokacji, od których ⁰ / ₁₀₀ przeznaczone są na utrzymanie duchowieństwa	150	—	82	50	10	80	232	50
3	Kapitały pewne, od których procent przeznaczony jest na odprawianie obługów pobożnych	2168	72	480	—	127	63 ¹ / ₂	2648	72
4	Kompetencje ze Skarbu Królestwa, pobierane dla duchowieństwa (za dziesięcinę i propinację)	—	—	—	—	2 ⁴	18 ¹ / ₂	—	—
5	Dochody stałe z dziesięcin	—	—	—	—	40	39	—	—
6	Dochody z gospodarstwa fundusowego	—	—	—	—	119	93 ³ / ₄	—	—
7	Dochody z pobieranych opłat od obrzędów religijnych (jura stalae.)	—	—	—	—	180	66 ¹ / ₂	—	—
	Razem	2318	72	723	28 ¹ / ₂	693	61 ¹ / ₄	3042	1 ¹ / ₂

Dzisiejsze uposażenie probostwa i siedlisko. Dzisiejsze uposażenie probostwa, 2-iej klasy, stanowi pensja pobierana ze skarbu 400 rb, opłaty za duchowne posługi i morgi proboszczowskie. Rejestr pomiarowy całego siedliska obecnego w 1877 r dokonany tak się przedstawia:

Rejestr pomiarowy siedliska.

№ 1	UBIKACJA	UŻYTKI		NIEUŻYTKI		RAZEM	
		Morgi	Pręty	Morgi	Pręty	Morgi	Pręty
1	Przy zabudowaniach	1	266	—	135	2	101
	Paśnik i nieużytki	—	68	—	48	—	116
	Drogi 87 + 154	—	—	—	240	—	240
2	Ogród i kanał	1	240	—	94	2	34
	Łąka	—	223	—	—	—	223
3	Za kościołem	—	296	—	—	—	296
	Łąka	—	73	—	—	—	73
	Plac pod kościołem	—	—	—	188	—	188
	Blota	—	—	—	22	—	22
	Razem	5	266	2	127	8	93

Ziemi ornej obecnie, po zamianie jednej łąki na rolę, jest około 3¹/₂ morga. Morgi w części wymagają drenowania.

Ogród owocowy pierwotnie założony został w 1793 r.; przez pogorzel plebanji w 1855 r. został znacznie uszkodzony. Ks. Wiktoryn Krzyżanowski w 1871 r. założył ogród nowy i umieścił w nim 179 drzew. Ks. Leonowicz posadził śliwnik ze 100 drzew.

W podwórzu, mającym formę b. niedogodną, bo długim na 105 łokci szerokim na 7 łokci, mieszczą się *chlewki* z pacy glinianej w 1902 r. posta wione; *budowlu duża*, z pacy, w której pod jednym dachem mieści się stodoła, wozownia, drwalnia, sieczkarnia i stajnia. Na końcu podwórza mieści się *stodółka* drewniana dla organisty. Budynki te są w stanie średnim, ale co do niewygodnego swego położenia, mogą śmiało konkurować ze wszystkimi w całej djecezji.

Plebanje dawniejsze stały w tym samym miejscu, co i obecna. O dawniejszych nie da się wiele powiedzieć. Wiadomo tylko że w 1791 r. ks. Horbowski buduje nową plebanję drewnianą własnym kosztem, którą w 1855 r. zgorzała. W roku zaś 1870 ks. Wiktoryn Krzyżanowski pobudował przy pomocy parafji nową, również drewnianą plebanję 26 łokci długości, 16 szerokości, 4 wysokości, która przetrwała do 1913 r. Ponieważ okazała się niezdadna do reparacji, sprzedano ją przez licytację do Nakwasina, a na to miejsce postawiono nową murowaną, która stanęła na miejscu 2ch ostatnich plebanji w 1913 r.

Nowa plebanja z 1913 r. Wymiary nowej plebanji są: 35 łokci długości, 21 szerokości i 6 wysokości. Plany robił inż. Zienkiewicz z Płocka, podług normalnych planów djecezjalnych („Mies. Past. Pł. 1912 r. № II.). Koszta obliczone i uchwalone przez parafję na 6000 rb. Plebanja została skanalizowana.

Wikarjatka dla Wikarjuszów, którzy dawniej stale rezydowali przy parafji, stała oddzielnie; w 1774 zgorzała, a księża wikarjusze mieścili się w szczupłej plebanji, razem z proboszczami. Po spaleniu pobudowano nową, która stała do 1867 r., lecz w tymże roku przeznaczona została na mieszkanie dla służby kościelnej.

Dom dla służby kościelnej stawiany w 1881 r. jest mały, ciasny i lichy. Stoi frontem do lewego boku kościoła, ma długości 19 $\frac{1}{2}$ łokcia, szerokości 9 $\frac{1}{2}$, wysokości 4 łokcie. Przy domu dla służby kościelnej stoją małe chlewki, pobudowane w 1903 r.

Pró z tych budynków, stojących na siedlisku parafjalnym, znajduje się w podwórzu *piwnica* i *studnia* w 1903 r. wykopana.

Granice i skład parafji. — **Granice.** Parafia graniczy od wschodu z par. Kobylnicką, od zachodu z Bodzanowską, od południa z Wyszogrodzką, od północy z Łętowską i Bulkowską

Skład parafji. Folwarki, wsie. W skład parafji od najdawniejszych czasów, podług spisów z 1598 i 1663, wchodziło 20 wsi, w nowszych czasach przybyły 3 nowe wioski. Oto ich nazwy, z zachowaniem dawnego ich brzmienia:

1. *Orszymowo*, dawniej Oyrzymów, Orszumów, było wsią królewską. Folwark przed kilkudziesięciu laty przeszedł na własność prywatną i jest własnością p. Tadeusza Sokolnickiego. Osad 23. Mieszkańców 256. Rozbudowane na obecnej pozycji od 1864 r.

2. *Murkowo*, folwark, własność p. Gracjana Lisickiego. Włościanie nieodseparowani. Mieszkańców 77.

3. *Pruszyno*, folwark rozparcelowany. Od polaka Dąbrowskiego w 1875 roku kupił Niemiec Jakób Blank. Syn jego Karol Blank w 1892 r. odseparował włościan, a w 1909 r. rozprzedał cały folwark między 6-ciu Niemców. 1½ osady nabyli polacy. Mieszkańców 71. Niemców 55.

4. *Arciszewo*, nad rzeką Ryxą położone, folwark, własność p. Młodowskiej. W 1873 r. była dokonana przez pana Mączewskiego zamiana służebności pastwiskowych z włościanami. W 1912 r. pani Młodowska część folwarku około 10 włók, rozprzedała między kilkunastu nabywców (około 15-tu), którzy się też szeroko i niewygodnie rozsiedli po polach. Mieszkańców 250.

5. *Borzeń*, folwark, dawniej zwał się Borzyn i Zborzeń. Własność p. Nakwaskiej Marji. Dwór stawiany przez Małowieskich w 1732 r. Posiada ładny ogród. Włościanie w 1911 r. odseparowani. Mieszk. 70.

6. *Ciućkowo*, folwark, dawniej Ciuczkowo. Dwór przez p. Stan. Bejta budowany posiada las obszerny, ładny ogród. W 1852 r. ówczesny dziedzic Ciućkowa, p. Zawadzki, dość dużą część folwarku rozprzedał, z czego powstała wieś Marejanna. W 1879 r. przez p. Gościckiego włościanie zostali odseparowani na 2 kolonje: jedna pod Arciszewo, druga w stronę Wisły. Trzecia kolonia w stronę Wyszogrodu z 8 osad uformowała się w 1881 roku z rozprzedanej części folwarku. Dziś jest własnością p. Czesława Bejta. Mieszk. 216.

7. *Brody Duże*, wieś gospodarska, malowniczo położona. Osad 20. Mieszk. 151.

8. *Brody Małe*, folwark, własność pani Jaroszewskiej. Dawniej była to wieś trójdziedziczna, szlachecka, później skupiona w jedne ręce. Włościanie odseparowani w 1903 r. przez p. Żdzisława Jaroszewskiego. Mieszk. 165.

9. *Duplice*, tak dawniej nazywano Niździn.

10. *Niździn*, dawniej zwało się Nieździno-troje; był to folwark. Mieszk. 209 nieodsepar. Na tym folwarku stoi dziś *Fabryka Cukru*, która niewłaściwie nazywa się „Maławieś“, a którą tak dlatego nazywają, gdyż stoi częścią na gruntach Niździna, a częścią na gruntach Maławieś; — stanowi dziś jakby oddzielną osadę: Cukrownię, która ma mieszk. 173. Niździński Stanisław, podsedek Ziemi Wyszogrodzkiej, poseł na sejm Lubelski, Unię Litwy z Koroną podpisał.

11. *Maławieś*, folwark, gniazdo rodziny Małowieskich, ma pałac murywany, ogród owocowy, oranżeryę. Włościanie odseparowani w 1883 r. przez p. Wojciecha Białosuknię; mieszkańców bez włościan ma 167. Folwarki: Niździn, Maławieś i Cukrownia stanowią własność p. Piotra Noskowskiego.

12. *Perki*, dawniej Nieździno-Perki. Był tu kiedyś folwark, po którym dziś 1 śladu niema. Włościanie odseparowani w 1883 r. przez p. Wojciecha Białosuknię. Powstały z 4-ch osad z Małejwsi; 10 osad, znajdujących się na tak zw. Błoniu, przy źródłach na Małejwsi, reszta osad pochodzi z dawnej wsi Nieździno Perki. Mieszkańców 228.

13. *Święcice*, folwark, własność p. Stefana Biesiekierskiego. Włościanie odseparowani w 1910 r. na 2 kolonje: jedna pod Archutówkiem, par. Bodz., druga na miejscu, przy folwarku. Dawniej figurują jako „Święcice Czwory“, t. j. z 4-ch części złożone: 1-a cz. Święcice Ruszki (Rożki Ruski) ciągnęła się w stronę Archutówka, gdzie dziś w polu znajdują się stawy. 2-a cz. Święcice Kasze (Kaszuby, Kase, Kosy) obejmowały kilka chałup naprzeciw dworu i sam

dwór. 3-a cz. Święcice Wróble zaczynają figurować w 1779 r. na miejsce powyższych dwóch części. 4-a cz. Święcice Papiery (Papiry) ciągnęły się w stronę Nakwasina; należały do 4-ch drobnych szlachty. Skupił te części dziedzic Nakwaski i odprzedał je potym 7-miu gospodarzom, którzy robili dworowi pańszczyzną.

14. *Nakwasino*, folwark, własność p. Jerzego Bogusławskiego-Nakwaskiego. Od b. dawnych czasów jest w posiadaniu rodziny Nakwaskich. Włościanie odseparowani w 1904 r. na 3 części: 1-a przy dworze z 13 osad złożona, 2-a cz. pod Dzierżanowem z 8 osad; 3-a odseparowana na grunta Wilkanowa z 8 osad składająca się otrzymała nazwę Ściborowo (od herbu Ścibor). Mieszkańców, prócz Ściborowa, 289. Posiada ogród owocowy i angielski, las dębowy.

15. *Wilkanowo*, folwark, należący do dóbr Nakwasino. Zwało się dawniej Wilkanowo dwoje: duże i małe. Włościanie odseparowani w 1873 roku przez p. Bolesława Nakwaskiego. Mieszk. 180.

16. *Liwino*, folwark, należący do dóbr Nakwasino. Włościanie odseparowani w 1909 r. przez p. Jerzego Bogusławskiego-Nakwaskiego na 9 osadach. Mieszkańców 93.

17. *Dzierżanowo*, folwark, własność p. Stefana Mieczkowskiego, posiada ładny pałac, stawiany przez p. Konst. Małowieskiego. Włościanie odseparowani w 1895 r. przez p. Aleksandra Wielogłowskiego, na 25 osadach. Mieszk. 310. Ma piękny ogród owocowy i angielski, oranżeryję.

18. *Rąkceice*, był tu dawniej folwark z rezydencją dworską, przeniesioną następnie do Dzierżanowa. Włościanie prócz jednego, odseparowani w 1895 r. przez p. Aleks. Wielogłowskiego na 22 osadach. Majątek należy do p. Stefana Mieczkowskiego z Dzierżanowa. Mieszk. 147.

19. *Lasocino*, folwark, należący do p. Kaweckiego. Włościanie nieodseparowani. Mieszk. 215.

20. *Węgrzynowo*, wieś dziedziczna Węgrzynowskich. Po dawnym folwarku pozostał tylko dwór, który przypomina dawną świetną rezydencję pańską. Folwark ostatecznie został w 1883 r. rozprzedany przez p. Józefa Boszko między kilku właścicieli-gosparzy. Dawniej składało się z 3 ch części: 1 cz. Węgrzynowo wielkie (folwark); 2-a cz. Węgrzynowo Głaby; 3-a cz. Węgrzynówko (Kępka).

Nowe wsie. 21. *Marcjanna*. Jak już wyżej powiedziane było, w 1852 roku z rozprzedanej części Ciuckowa przez p. Zawadzkiego, powstała nowa wieś Marcjanna, od imienia żony p. Z. Marcjanny. Składa się z 23 osad, mieszkańców 157, którzy tu przybyli z różnych stron: 4 rodziny z Rębowa, 2 z Bród D., 2 ze Drwał, 2 z za Wisły, reszta z różnych okolic: Chmielowa, Kamienicy, Podgórza.

22. *Ściborowo* powstało w 1904 r. na gruntach Wilkanowa, z odseparowanego Nakwasina, mieszk. 46.

23. *Frzykory*, wioska złożona z 4-ch osad, powstała z rozprzedanej części Węgrzynowa dworu w 1862 r. przez Arkadiusza Gościckiego.— Mieszk. 28.

Wszystkie te wsie otaczają kościół z 3 ch stron: wschodniej, północnej. i południowej. Najdalej położone wsie są: Brody D., Brody M., Marcjanna, Dzierżanowo, Rąkceice, Liwin (6—7 wiorst).

Fabryka cukru pobudowana została w 1899 r. przez p. Stanisława Sonnenberga, ówczesnego dziedzica Małejwsi i Niździna. Setki ludzi czerpie z Cukrowni całe swoje utrzymanie, a wielu innym pomaga do ogólnego dobrobytu.

Do 3-ch gmin. Ogół wsi należy do 3 ch gmin:—Brody Duże do Rębowa; Dzierżanowo i Rąkceice do Makolina; reszta wsi należy do gminy Święcice, mającej swe pomieszczenie w Wilkanowie.

Drogi, komunikacja. Drogi wogóle w całej parafji są fatalne, zwłaszcza wiosną i jesienią nie do przebycia. Wiele b ludzi wskutek tego nie może bywać wcale w kościele. Dołów błotnistych nikt nie reparauje; kamieni nikt nie usuwa, a pódrożki, kto może zaorywa i tym do reszty tamuje wszelki ruch komunikacyjny.

Szozy dotychczas było w parafji 2 wiorsty (od Perek do Węgrzynowa).

Do wygód komunikacyjnych należą *telefony*, które w 1909 r. połączyły Maławieś i Ciuńkowo, a w 1910 r. Dzierżanowo z Płockiem.

Najbliższą *rzeką*, łączącą parafję ze światem, jest *Wisła* pod Wyszogrodem (7 w.); *Strumień*, rzeczka, która o sobie daje znać wiosną i jesienią; przepływa przez Lasocin, Olszymowo, Bożeń, Węgrzynowo, Brody Duże; — nazywa się *Ryxa*.

Ludność. Ludność w dawnych czasach wynosiła: w 1780 r.— 1850 osób; w 1840— 2094; w 1892 — 3781; w 1913 r. — 4235 osób.

W S I E	GOSPODARZY- WŁOŚCIAN		DWORY i SŁUŻBA		OGÓŁEM
	Mężcz.	Kobiet	Mężcz.	Kobiet	
Orszymowo	116	98	19	23	256
Murkowo	21	17	14	25	77
Pruszczyno	38	33	—	—	71
Arciszewo	106	92	26	26	250
Bożeń	16	9	24	21	70
Ciuńkowo	60	66	47	43	216
Brody Duże	75	76	—	—	151
Brody Małe	41	48	37	39	165
Niździno Duplice	108	101	—	—	209
Maławieś	—	—	80	87	167
Fabryka Cukru	—	—	84	89	173
Perki	119	109	—	—	228
Święcice	83	101	66	73	323
Nakwasino	73	90	56	70	289
Wilkanowo	61	77	20	22	180
Liwino	38	24	13	18	93
Dzierżanowo	71	88	76	75	310
Rąkceice	77	70	—	—	147
Lasocino	60	60	45	50	215
Węgrzynowo	208	206	—	—	414
Marcjanna	80	77	—	—	157
Ściborowo	20	26	—	—	46
Przykory	16	12	—	—	28
Razem .	1487	1480	607	661	4235

Mężczyzn wszystk. 2094
Kobiet wszystkich 2141

4235

Ludność st ła 3067
Ludn niest. sl. dw 1168

4235

Do spowiedzi wielkan.
Mężczyzn 1461
Kobiet 1534

2995

Urodzonych.
Płci męsk ej 97
Płci żeńskiej 80

177

Zaślubionych 45 par.

Zmarłych.
Mężczyzn 48
Kobiet 39

87

Umiejących czytać było
1925 osób, czyli 45%.

Lutrów — 55 osób.

Żydzi od najdawniejszych czasów gęsto obsiedli parafję. Wizyta z 1763 roku podaje 12 rodzin żydowskich, w taki sposób: w Lasocinie w browarze był żyd 1, na karczmie arendarz drugi; w Małejwsi na karczmie 1, drugi na arendzie; w Pruszczynie 2-ch; w Arciszewie żyd karczmarz; w Brodach D. arendarz 1; w Węgrzynowie 1; w Brodach M, 1; w Ciućkowie 1; w Święcicach 1. Wizyta wylicza tylko domy żydowskie, a nie wylicza wszystkich wogóle żydów, których liczbę można przypuścić osób 60 — 70.

Obecnie w 1914 roku domów żydowskich jest 3. W Arciszewie w mieszkaniu dworskiem handlarz pachciarz 1; w Węgrzynowie na uwłaszczeniu handlarz sklepikarz 1; w Małejwsi przy Cukrowni żyd-pomocnik 1. Razem osób 25.

Marjawici. Po wybuchu sekty w 1906 roku uformowało się ich: dorosłych 14 osób, dzieci 20, razem 34 osoby. Mianowicie: w Święcicach rodzina Adamiaków, w Dzierżanowie rodzina Pudynów, w Lasocinie rodz. Biernatów. w Pruszczynie 3 rodziny na służbie: Turkowskich, Jakóbskich i Szulejewskich. Obecnie, w 1914 r., marjawitów w parafji jest osób 24: w Wilkanowie 1 rodz. Pawlaków (przyszła z Woźnik), w Święcicach Adamiaków i w Pruszczynie na służbie u Niemca 1 rodzina.

<i>Ogólna liczba ludności.</i>	Katolików	—	4235.
	Lutrów	—	55.
	Żydów	--	25.
	Marjatów	—	24
			4339.

Długowieczność. Wizyta z 1784 r. podaje ciekawą wiadomość o długowieczności ówczesnych ludzi, mianowicie osób starych od 80 do 100 lat było 195! W 1914 r. podczas kolędy w całej parafji znalazło się 15 takich osób.

Stare rodziny. Najstarszą rodziną, zamieszkującą w parafji od XVI w. aż po dziś dzień, jest rodzina JW. Nakwaskich w Nakwasinie.

Potem do starych rodzin, zamieszkujących te same wsie, zaliczają się: Dwie rodziny na *Brodach Dużych*: Jaroszków i Pielatów od 1680 r., Nowaków od 1780 r., Kulińskich i Jarzębowski od 1820 r. — 5 rodzin w *Nakwasinie*: Cichoekich (Cichosów), Ozdowskich Grzelaków, Kacprzaków i Bochów od 1770 r. 4 rodziny w *Orszymowie*: Dębskich i Plechnów od 1780 r., Szajewskich i Rządkowski od 1830 r. — 4 rodziny w *Duplicach* (Niżdzinie): Imbirskich (Imbirów), Pawlaków, Stańczaków od 1780 r. i Stefaniaków od 1820 r. — 5 rodzin w *Węgrzynowie*: Burnych, Makowskich, Budnickich od 1790 r., Biernackich i Woźniaków od 1830 r. — 1 rodzina w *Lasocinie*: Cieślaków i jedna w *Pruszczynie*: Ozdowskich od 1780 r. — 3 rodziny w *Liwinie*: Grzelaków od 1870 r., Pietrzaków i Adamiaków od 1830 r. — W *Wilkanowie* 1 rodz. Szydłowski od 1820 r. — 4 rodziny w *Rąkciach*: Fabisiaków, Zatorskich od 1820 r., Wronskich i Lewandowskich od 1830 r. — 2 rodziny w *Arciszewie*: Wiśniewskich i Matusiaków od 1830 r. — W *Bożeniu* rodzina Wyrwickich od 1830 r. 3 rodziny w *Małejwsi*: Maćkiewiczów, Kasprzaków, Żmudzińskich od 1830 r. 2 rodziny w *Święcicach*: Szpalerskich i Kacprzaków od 1830 r. — 4 rodziny w *Dzierżanowie*: Grudnych, Lewandowskich, Błażkiewiczów i Nowaków od 1830 r.

Browary, gorzelnie, karczmy. *Browary* były 3: w Lasocinie, Wilkanowie, Brodach D. *Gorzelnie* 2: w Dzierżanowie, Ciućkowie, *Karczem* 12: w Małejwsi, Dzierżanowie, Rąkciach, Święcicach, Nakwasinie, Orszymowie, Wilkanowie, Duplicach, Brodach D., Ciućkowie, Arciszewie, Bożeniu.

Szkoły. Pierwszą wzmiankę o szkole w *Orszymowie*, jednej, jedynej w parafji, znajdujemy w dok. kons. z 1598 r. Niektóre wsie dawały nawet dziesięcinę do tej szkoły (Orszymowo, Wilkanowo). Taż szkoła istniała potem w 1664 r., 1687, 1819, 1868 r. Uczył w niej osobny nauczyciel, później organista. W 1868 r. powstała druga szkoła w *Niżdzinie* i obie od tego roku przeszły pod opiekę rządową. W 1906 r. powstały 3 prywatne szkoły: w Brodach D. u gospodarzy, w Arciszewie u gospodarzy i w Dzierżanowie we dworze; po zwinieciu Macierzy Szkolnej i te szkoły zwinęte zostały. W 1908 r. powstała przy *Fabryce* szkoła początkowa dla dzieci fabrycznych. W 1913 r. gmina Święcice, do której należy większa część parafji, uchwaliła zaprowadzić powszechne nauczanie (9 szkół), z czego dla parafji przybyły 3 nowe szkoły: w Nakwasinie, Święcicach i Ciuckowie, razem więc będzie 6 szkół.

Ochronka prywatna jest tylko jedna we Dworze — Nakwasinie.

Misje były odprawione w 1781 r. przez OO. Kapucynów z Zakroczymia, drugi raz w 1906 r. przez OO. Redemptorystów, ze słynnym O. Bernardem Lubieńskim na czele. Były to w djecezji pierwsze Misje przez tych OO. dane, w czasach tak zw. wolnościowych, tak ciężkich dla Kościoła w Polsce. Krzyż po prawej stronie kościoła na ementarzu umieszczony, stanowi pamiątkę tych misji.

Bractwa religijne, Prócz Bractwa Różańca św., o którym wyżej była mowa, w 1781 r. w czasie Misji powstało *Bractwo Miłosierdzia*, po którym jednak żaden ślad większy nie pozostał. W 1906 r. powstało *Bractwo Najśw. Sakramentu. Kółek Żywego Różańca*, założonych w 1907 r., jest 27. *Tercjary* od Misji liczy się 150 osób.

Nabożeństwa. Prócz zwykłych niedzielnych i świątecznych nabożeństw, odprawianych podług praw djecezjalnych, odprawiają się: w Adwencie codziennie *Roraty*, w Maju zaś po południu — nabożeństwo tak zw. *Majowe*, na które lud chętnie spieszy. W Październiku odprawia się nabożeństwo *Różańcowe*, na które jednak lud, z powodu rozpoczynającej się w tym czasie kampanji w Cukrowni, mało uczęszcza. W każdą 3-ą Niedzielę miesiąca odbywają się nabożeństwa *adoracyjne*, zaprowadzone w 1906 r., bardzo kochane i uczęszczane przez lud. Przed Wielkim Postem od 1914 r. bywają *3-dniowe Rekolekcje*, a w Wielkim Poście po południu — *nabożeństwa pasyjne*.

Pobożne zwyczaje. Do pobożnych zwyczajów należy: 9-cio krotne uderzanie po Anioł Pański w duży dzwon, wzywające do modlitwy za zmarłych i poświęcanie pól w Oktawę Bożego Ciała.

Odpusty bywają 2 na rok: odpust na Matkę Boską Różańcową w Październiku, na który zgromadza się ludność z okolicy, i 40-godzinne Nabożeństwo 16, 17 i 18 Maja przypadające.

Śpiew. Na śpiew pieśni ludowych kładzie się duży nacisk, by były poprawnie i pięknie śpiewane; znaną jest i „Bogarodzica”. W czasie Sumy śpiewa Mszę św. chór męski na głosy z częściami zmiennymi z graduau. Dzieci na naukach śpiewają z pamięci Godzinki.

Nauki katechizmowe dla dzieci odbywają się przez Maj i Czerwiec. Dzieci dzielone są na 2 kursa: niższy od lat 7-miu i wyższy obejmuje dzieci starsze; chodzą codziennie. W Adwencie odbywają się nauki dla młodzieży dorosłej.

Nauczanie ludu. W Niedziele odbywa się wykład katechizmu, a w święta bywają głoszone kazania,

Institucje społeczne. *Kółko rolnicze*, powstałe w 1907 r., ma siedzibę w Orszymowie w domu parafjalnym, liczy 25 członków. Żywotność jego dotychczasowa słaba.

Związek Robotników Chrześcijan został założony w 1907 r. w celu niesienia sobie pomocy ekonomicznej i kulturalnej. Liczy członków 25 ze służby dworskiej i wyrobników. Posiada swego kapitału w banku Wyszogrodzkim 550 rb., siedzibę ma w domu parafjalnym.

Związek Katolicki, założony w 1908 r., liczył 100 członków, działalność jego była dość ożywiona. Kiedy w 1911 r. rząd skreślił z ustawy działalność oświatową, Związek zaczął upadać i liczy do 20 członków; egzystuje raczej formalnie, niż faktycznie.

Dom parafjalny Na mocy pozwolenia Konsystorza Płockiego (1908 r.) i rządu gubernjalnego (1909 r.) stanął Dom parafjalny w 1909 r., na gruncie plebańskim, tuż przy drodze za organistówką, długości 35 łokci szer. 16 i 5 łokci wysokości. Pobudowany z drzewa, kosztem całkowitym i zabiegami X. M. P. Parafja dopomogła w zwózce materiałów budowlanych. Ogólny koszt wynosił 3,500 rb. Odbывают się tu pogadanki, czytania, przedstawienia amatorskie, zabawy ludowe, oraz mają siedzibę wszystkie związki i instytucje parafjalne.

Biblioteka parafjalna powstała jako filja „Tow. Bibliotek paraf. w Płocku“ w 1909 r., staraniem Zw. Kat. Siedzibę miała w Domu parafjalnym. W pierwszym roku egzystencji liczyła 238 tomów treści religijnej, społecznej, historycznej rolniczej i 416 czytelników; w drugim roku (1910) liczyła 327 tomów i 600 czytelników; w trzecim (1911) liczyła 400 tomów, a liczba czytelników szybko rosła. Aliści w tym roku przyszedł rozkaz rządu zamknięcia wszystkich bibliotek parafjalnych. Trzeba było zamknąć bibliotekę parafji, która wywierała niemały wpływ oświatowy.

Stowarzyszenie „Jedność” w Orszymowie powstało w 1909 r. z siedzibą w domu paraf. Założycieli udziałowców było 63 z kapitałem 1100 rb. Stow. połączone jest z Hurtownią Warsz. W 1913 r. miało obrotu 9214 rb.

Koło Ziemianek jest najmłodszym stowarzyszeniem w parafji, liczy członków około 20.

Przy Cukrowni Maławieś powstały następujące stowarzyszenia:

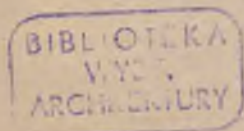
Związek Robotników Cukrowni w Król. Polskim. W 1907 r. powstał przy Cukrowni Maławieś takiż związek, do którego należą robotnicy fabryczni; ma cele ekonomiczne i kulturalne.

Związek Kultury Polskiej założony w 1909 r. przez niektórych urzędników fabryki; tu należą i robotnicy fabryczni. Kultura wiodła żywot dość mierny, w 1912 r. zamkniętą została przez rząd.

Biblioteka Fabryczna, pod egidą Kultury Polskiej otwarta była w 1910 r. Z zamknięciem Kultury i biblioteka zamkniętą została.

Stowarzyszenie Spożywcze „Spółka” w Małajewsi powstało w 1913 roku. Założycielami udziałowcami są robotnicy fabryczni. Żyd sklepikarz musiał ztąd ustąpić Spółka rozwija się dobrze.

Sklepy prywatne w parafji: w Węgrzynowie 2 polskie i 1 żydowski; w Wilkanowie jest skład wódki rządowej i zarazem sklepik; w Lasocinie 1 sklepik spoż. polski; w Rakeicach 1 sklepik włośc. polski.



Ilość gazet ludowych w 1914 roku.

Gazety Świątecznej	110 egz.	Głos Wiary	10 egz.
Mazura	15 "	Posłaniec Serca Jez.	10 egz.
Zorzy	2 "	Głosy Katolickie	2 "
Gazety por. 2 grosze (codz.)	7 "	Posiew	1 "
Głos Polski (codz.)	5 "	Drużyna	2 "
Wiarus	2 "	Ziemiańska	1 "

Razem 167 egz. Niektórzy sami na siebie trzymają gazety.

Spis ten nie obejmuje Fakryki, gdzie poczytnością się cieszą pisma skrajne, dostępu jednak do reszty ludności nie mają.

Rzeczy cenne. Wogóle nie wiele rzeczy cennych posiada kościół Orszymowski. Wizyta z 1763 r. notuje 12 sznurków półwierzciowych *prawdziwych pereł urjańskich* z kokardą, ułożoną z kamieni krwawników, częścią zaś z pereł bisiurowych do przypięcia na szyję. Perły te dostały się w zastaw do żydów wyszogrodzkich wydobyto je stamtąd, ale nie wszystkie (1775 r.) Dziś niema po nich ani śladu, kto je ofiarował do kościoła również nie wiadomo. *Korali 2 sznurki.* (1763 r.) (nie ma ich). Monstrancja srebrna, pozłacana, nieduża z dwoma aniołkami (1725 r.) — Kielichy do Mszy św. 4 stare srebrne, wyzłacane (1725 r.) — Turybularz srebrny z takimiż łańcuszkami (1725 r.) Wizyta r. 1775 mówi, że Stanisław Łosowski, komornik ziemski wyszogrodzki, przeznaczył na kielich *Szablę* oprawną w srebro, pozłacaną, i rządzik. Niema śladu po tej pamiątce. — Lampa srebrna przed N. Sakr., ofiarowana przez Wojciecha Barcikowskiego na Barcikowie (1775 r.) — Ampułki srebrne (jedna wyzłacana) (1763 r.) — Krzyż srebrny, podręczny z literami X. W. K. K. H. L. P. O. 1764 r. Wskazuje to na ks. Wojciecha Klukowskiego, kanonika Laterańskiego, proboszcza Orszymowskiego. — Wotów srebrnych starożytnych 15 (1775 r.) — Gwiazdek blaszanych srebrnych 16 (1775 r.) — Puszka do komunikantów miedziana, wyzłacana l. (1819 r.) — Monstrancja duża, platerowana, kosztem Bractwa róż. sprawiona 1868 r. — Kandelabry trójramienne 2. (1868) — Żyrandol żelazny, brązowany dar hr. Konstantego Przeździeckiego 1873 r. z Małejwsi. — Żyrandol kryształowy, dar Michała Szydłowskiego z Wilkanowa 1876. — Puszka duża do komunikantów, platerowana, kosztem Bractwa róż. 1882 r. — Lichtarzy 6 platerowanych na W. Ołtarz (Bractwo róż.) 1882 r. — Sznur korali 1. (68 sztuk) dar pani Lucy ny Białosukni z Małejwsi 1885 r. — Dukat złoty, dar Józefy Krajewskiej z Dzierżanowa (1887 r.) Z jednej strony Matka Boska z Panem Jezusem na rękę i napis w około „Patrona Regni Hungariae“ 1746 r. (Królowa Królestwa Węgierskiego); z drugiej strony Królowa w postaci stojącej, w jednej ręce trzyma jabłko, oznaczające świat, w drugiej berło, w około napis: C. H. B. R. A. A. D. B. C. T. M. T. H. C. R. D. C. R. I.; po bokach litery K. B. — Dzwony 2, umieszczone w wieży kościoła. Jeden w 1856 r. był na nowo przetopiony w Warszawie i tam konsekrowany przez bpa Ruszkiewicza, imię mu Feliks, drugi Jan, mniejszy w 1700 r. sprawiony. — Sygnaturka, umieszczona nad presbyterjum jest kupiona w r. 1902 z oflary Katarzyny Kacprzak z Perek. Stara sygnaturka zwała się „Antoni“. — Kielich jubileuszowy srebrny, złożony, z dużą emalją N. M. P., z dobrowolnych ofiar, kosztem 240 rb, z napisem łacińskim: „Tota pulchra est Maria et macula originalis non est in Te“ (Wszystka piękna jesteś Marjo, a zmaza pierworodna w Tobie nie powstała 1854—1904 r.) Ofiara 500 parafjan — Wotum duże srebrne, w kształcie Serca z 8-miu srebrnemi monetami w połowie japońskimi, w połowie chińskimi, na podziękowa-



nie Marji za szczęśliwy powrót z wojny rosyjsko-japońskiej 1904 — 1906 r. Na drugiej stronie nazwiska 43 parafjan, którzy szczęśliwie wrócili z Dalekiego Wschodu.

Obraz M. B. Różańcowej, sprawiony przez Konst. Małowieskiego w 1856 r. do starego W. Ołtarza, pędzla Stachowicza. Obecnie powiększony i zdublowany przez prof. Rajkowskiego z Warszawy został umieszczony w 1911 w nowym W. Ołtarzu.

Obraz Serca P. Jezusa został sprawiony w 1903 r. ze składek parafjan kosztował 240 rb. Wykonany przez panią Marję Szymanowską w Warszawie. Przeznaczony jest do bocznego ołtarza.

Obraz M. B., kopja Murilla, obecnie dany do naprawy, gdyż był b. zniszczony. Wisiał dawniej na ścianie przy W. Ołtarzu.

Obraz ś. Stanisława biskupa, pędzla Mielnickiego, sprawiony w 1870 r. do ówczesnego bocznego ołtarza. Obecnie jest w skarbcu mocno podniszczony.

Obraz ś. Franciszka Salezego, podniszczony. Wisi na ścianie nad tymczasowym ołtarzem bocznym.

Obraz Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny zawieszony w presbyterjum nad ławką Dzierżanowskich, pochodzi z daru pani Bronisławy Kryńskiej z Dzierżanowa.

Między *aparatami* nie ma nic zasługującego na szczególną uwagę. Wszystkie ornaty starożytne przy zgorzeli kościoła, uległy zniszczeniu. Nowe są skromne, w ilości dostatecznej.

Mszalów starożytnych i innych ksiązek liturgicznych niema.

Akta i dokumenta stare.

Wskutek pożaru wikarjacji 1774 i kościoła 1799, gdzie się dawniej mieściły akta parafjalne, wszystkie prawie stare dokumenta zgorzały. Pozostały wyjątki i urywki, oprawione w jedną księgę noszącą tytuł: „Akta, obejmujące dokumenta kościoła Orszymowskiego“. 1) Najstarszym takim dokumentem jest zapis w języku łacińskim przez ks. Stanisława Węgrzynowskiego w 1631 r. tyśiąca złp. na altarję Aniołów Stróżów w Orszymowie. Następne akta są późniejsze, a obejmują 2) *wizyty generale*: I-a z r. 1763, przez ks. Stanisława Potkańskiego, scholastyka Płockiego kanonika Pułtuskiego i przeora Sulejowskiego; 2-a z r. 1775, przez ks. Jana Łempickiego, kanonika Płockiego odbyta; 3) Zapis 1000 złp. na Msze św. przez ks. Kazimierza Stanisława Barcikowskiego; w 1719 r. 4) Wyrok Konsystorza Płockiego z r. 1777 w kwestji propinacji należącej do kościoła; 5) Wizytę dziekańską z r. 1777 odbytą przez ks. Placyda Nagowezyńskiego, dziekana Bodzanowskiego. 6) Wizytę dziekańską z r. 1779 odbytą przez ks. Ludwika Załęskiego. 7) Wizyty dziekańskie z r. 1780, 1781, 1782, 1784, 1785, 1799, 1801, 1804. Wszystkie te wizyty szczegółowo opisują juxta articulos stan kościoła i parafji. Następnie w tejsze księdze znajdują się: Spis tabellaryczny wszelkich funduszów kościoła parafjalnego Orszymowskiego z 1819 r.; protokół z uposażenia probostwa i spis całego inwentarza z 1819 r.; Protokoły tradycyjne z 1825 r. 1840, 1849, 1850, 1861, 1877, 1891, 1902.

Stare metryki łacińskie są w 4 książkach. I-a obejmuje tylko wyjątki pozszywane chrztów od 1664 — 1694 r. i aktów ślubnych z 1667, 1668, 1685, 1686, 1688, 1690, 1692, 1693 r., w formie podłużnej, półarkuszowej.

II-a książka łacińska zawiera akta chrztów 1780 — 1806, akta ślubne 1782 — 1804 i akta zmarłych 1780 — 1802.

III-a zawiera akta zmarłych 1802 — 1825 i ślubne 1805 — 1808.

IV-a zawiera akta urodzonych 1806 — 1815.

Reszta metryk od 1808 aż po dziś dzień znajdują się w komplecie. W miejsce księgi z 18 16/17 r. jest książka z kilkunastu aktami.

Poócz powyższych dokumentów i metryk, są jeszcze: Książka wizyt biskupich i dziekańskich, księga wieczna ofiar, księga nawróconych lutrów, księga bractwa Różańca ś., druga księga bractwa Róż. ś. z 1732 i 1777 r. ze spisem członków. Księga rozporządzeń biskupich i wizyt dziekańskich, Miesięcznik Pasterski z 1910, 1911, 1912, 1913 r. Spis tabellarystyczny funduszów kościoła Orsz. z 1856 r. Wreszcie Kronika parafjalna, prowadzona od r. 1902 po dziś dzień, i Liber status animarum. Z dokumentów pisanych w ostatnich latach odznacza się szczegółami ciekawymi i ważnymi. „Opis kościoła w Orszymowie“ przez ks. prob. Osieckiego w 1891 r. dokonany, oparty na historycznych danych.

Nadto w aktach przechowuje się pomiar morgów i całego siedliska probostwa i kościoła, dokonany w 1877 r. przez geometrę Chudzyńskiego.

Parafja Orszymowska może się poszczycić *kilkoma osobami historycznymi*, które albo tu się rodziły, albo przemieszkiwały,

1). *Jakób Arciszewski*, urodzony we wsi Arciszewie pow. Orsz. w r. 1470, kanonik Krakowski, był dwukrotnie wybierany rektorem tamecznej akademji. Znany jest jako pierwszy protektor Stanisława Hozjusza, późniejszego biskupa Warnińskiego i kardynała. *Eljasz Arciszewski* pochodzący również z Arciszewa, za Zygmunta III dowodził artylerją polską w czasie oblężenia Smoleńska. *Krzysztof Arciszewski*, generał artylerji za Władysława IV, Holendrom w wyprawie do Ameryki wraz z generałem Szup 1637 r. wiele przysług biegłością swą zdziałał. Obrona Lwowa przeciw Chmielnickiemu, odsiecz pod Zbarażem były jego przeważnie zasługami dla Ojczyzny. Umarł w Lesznie 1656 r.

2). *Wincenty Hipolit Gawarecki*, urodzony we wsi Bożeniu, parafji Orszymowskiej 1788 r.; pobierał nauki w szkołach Płockich, następnie w Liceum Warszawskim i na kursach prawnych Księstwa Warszawskiego. Zasłużony badacz rzeczy ojczystych, zwłaszcza dziejów dawnego Mazowsza, słusznie nazwany Nestorem Mazowsza. Oprócz licznych opisów miast dawnego Mazowsza w różnych pismach rozrzuconych, wydał wiele rozpraw prawnych i broszur historycznych. Był dziedzicem wsi Arciszewa i Bożenia w parafji tutejszej prezesem trybunału Płockiego i członkiem wielu towarzystw naukowych. Jako człowiek bardzo religijny, wystawił we wsi Bożeniu kaplicę drewnianą i w niej codziennie modlitwy ranne i wieczorne odbywał, oraz sprowadzał kapłanów do odprawiania Mszy ś. — Opatrzony ŚŚ Sakramentami umarł we wsi Bożeniu 9 Września 1852 r. — Żona zmarłego, Katarzyna z Romanowskich Gawarecka, razem z dziećmi sprowadziła tę kaplicę na cmentarz grzebalny Orszymowski i postawiła na jego grobie, gdzie się dotąd znajduje w stanie dobrym.

3). *Cyprjan Walewski*, urodzony we wsi Miłonice w Gostyńskim, osiadł w majątku żony (we wsi Maławieś, par. Orszymowskiej), Karoliny z Nakwaskich, córki znanej w literaturze naszej Anny Nakwaskiej, rozdzielając czas mię-

dzy zajęcia gospodarcze, a poszukiwanie wszystkiego, co tylko miało związek z dziejami i literaturą narodową; szczególnie oddał się on poszukiwaniom bibliograficznym. — Przeniósłszy się po śmierci żony do Warszawy, oddał się całkowicie porządkowaniu i pomnażaniu swego księgozbioru oraz pracy nad bibljografią polską poprzednich wieków. Jednocześnie ogłosił w Bibliotece Warszawskiej dwie prace: „Jan Łaski, reformator Kościoła“ 1871 r. w Warszawie i część monografji „Marcin Kromer“. Bogaty księgozbiór (10,689 dzieł: 158 rękopisów, 233 map, 700 rycin) został zgodnie z wolą zmarłego ofiarowany przez brata Akademji Krakowskiej. Umarł w Warszawie 1872 r.

4. *Anna z Krajewskich Nakwaska*, dziedziczka Małej wsi, parafji Orszymowskiej, żona Franciszka Nakwaskiego, szambelana króla Stanisława Augusta, r. 1810 prefekta departamentu Warszawskiego, a r. 1816 kasztelana. Dom Nakwaskich przez kilkanaście lat stanowił jeden z pierwszych salonów literackich w Warszawie. Pierwszą pracą Anny Nakwaskiej był przekład na język francuski znanej powieści księżnej Wirtemberskiej „Malwina“ 1817 r. Polskie prace jej pióra są: „Aniela czyli ślubna obrączka“ 1831 r., „Odwiedziny babuni, czyli powiastka dla małych dzieci“ 1834 r., „Obraz Warszawskiego społeczeństwa,“ Poznań 1842 r., „Wieczory niedzielne starego stolarza“ Leszno 1858 r. Pozostawiła w rękopisie pamiętniki pod tytułem: „Wspomnienia z czasów pruskich i księstwa Warszawskiego“. Umarła w Małejwsi r. 1851, parafji tutejszej.

5. *Bonawentura Małowieski*, dziedzic wsi Rąkćice par. Dzierżanowo, sędzia pokoju, napisał dzieła: „Pisma różne patriotyczne, moralne, ekonomiczne“, „Listy w ważnej materji“ u XX. pijarów w Warszawie 1810 r. wydane.

6. W czasie napadu Szwedów na Polskę, Ojczyzna doznała usług od *Walentego Lasockiego* z Lasocina, podkomorzego Ziemi Wyszogrodzkiej. Rodzina ta dobrze się zasłużyła krajowi.

7. Do proboszczów, kórzy, poza obowiązkami, brali z pióro i nim dobrze władali, należał *ks. Józef Osiecki*. W r. 1895 wydał on „Kazania świąteczne parafjalne“. Ówczesna gazeta „Słowo“ w № 209 tak pisała: „Ks. Józef Osiecki należy do pisarzy pracujących na niwie kościelnej. Pragnął on braciem w powołaniu dostarczyć ze swego kaznodziejskiego doświadczenia owoców zdrowych i pożywnych. Autor nie ma pretensji do kaznodziei w wielkim stylu, ale poprzestaje na skromnej roli wiejskiego plebana, który umie trafić do umysłu serca i przekonania swoich słuchaczy... Doskonałości nie wskazuje ks. Os. w niedoścignionych wyżynach, ale odkrywa je w obowiązkach codziennego życia, w powinnościach każdego chrześcijanina. Wszystkie uwagi, przestrogi, znaki są podawane w formie areyprzystępnej, a nadewszystko ciepłej... Zna on widocznie swoich czytelników i rozumie, jak im podawać duchowną strawę. Młodzi lewicy z pożytkiem korzystają będą z pracy ks. Osieckiego“.

Pomniki. Za kościołem, od strony północno-wschodniej, na folwarku Orszymowo od granicy folwarku Lasocina w pobliżu łąk i strugi, znajduje się kopiec czyli szaniec, w środku wklęsły, a poniżej otaczają go 3 fossy. Różne są opinie co do jego pochodzenia. Jedni nazywają go okopem szwedzkim, na co niema dowodu; inni zaliczają go do dawnych horodyszcz z czasów pierwotnych słowian w pogaństwie będących, na które zgromadzili się w czasie religijnych i narodowych uroczystości. O tym piszą W. Rakowiecki o stanie cywilnym dawnych słowian. Warszawa 1820 r., Chodakowski, Aleksander

hr. Sapięha i W. Gawarecki. Jeszcze jedna opinia utrzymuje, że było to siedlisko ludzkie, osada, na jedną rodzinę z czasów przedhistorycznych, albo sięgająca do 3 w. po Chr. P. Osady takie budowano zwykle na bagnach w obronie przed dzikimi zwierzętami i sąsiadami. Środek był wyższy o $\frac{2}{3}$ od strony zewnętrznej. Dojście było obronne z jednej, jedynej strony, od strony pola. W tych okopach, których w Księstwie Poznańskim jest 400, nigdy nie znaleziono żadnej broni, tylko skorupy od bardzo wielkich garnków. Wymiary tego kopca w 1911 r. były: 17 metrów wysokość; 14 metrów średnica środkowa; 11 — fossa; 3 metry wysokość fossy. Podobny rozmiarami kopiec jest w Przecznie w Chełmińskim. Opinię tę wydał inżynier Radziwiński z Płocka, powołując się na Glogiera, Ditta i Święcieckiego.

Na granicy Perek i Małej wsi widzieć się daje ręką ludzką usypany na równinie kopiec; okoliczni włościanie twierdzą, że to jest grobowiec sławnego wojownika, niewiadomego nazwiska i narodowości. Na brzegu lasu w Nakwasinie jest kopiec dawny, usypany w kształcie baterji.

Jest jeszcze jedno miejsce w parafji na rozstaju dróg wiodących do Małej wsi, Perek i Wilkanowa, gdzie w 1910 r. na głębokości $2\frac{1}{2}$ — $3\frac{1}{2}$ łokcia natrafiano na kawałki urn. Być bardo może, że było to kiedyś cmentarzysko stare, jako znacznie wyżej położone od reszty okolicy niskiej i niegdys mocno zalesionej.

Proboszczowie i Wikariusze. Aczkolwiek parafja w dawnych czasach liczyła zaledwie do 2 tysięcy ludności, jednak posiadała prócz proboszcza — prawie zawsze wikariusza, altarzystę i 2-ch lub 3-ch kapelanów dworskich. Były lata, że 5-ciu naraz księży obsługiwało parafję. Dziś przy 4 tysięcznej z górą ludności i powiększeniu obowiązków, parafję obsługuje jeden kapłan.

Oto spis proboszczów, komendarzy, wikariuszów, altarzystów i kapelanów dworskich, zebrany z akt miejscowych i konsystorskich.

1595 r. prob. ks. Grodzki. 1598 r. prob. ks. Jan Czampski, kan. Łęczycki. Wikariusze: Wojciech ze Smardzewa, Grzegorz z Ramultowa, nadto djakon—Marcin z Orzymowa (dok. kns.). 1664—1666 prob. ks. Michał Pawłowski, kan. płocki. 1663—1667 wik. ks. Stanisław Aleksander Janicki. 1666—1667 prob. ks. Ludwik Kazimierz Kucharski. 1767 wik. ks. Jan Kanty Kardulewicz. 1678—1632 prob. ks. Mateusz Kazimierz Dąbrowski. 1681—1682 wik. ks. Piotr Koskowski. 1682—1683 prob. ks. Marcin Łażniewski. 1682—1683 wik. tymcz. ks. Witalis Bielski, zak. Franc. z Wyszogrodu. 1683—1684 wik. ks. Andrzej Kłopoeki. 1683—1686. prob. ks. Wojciech Konstanty Bukowski z Bukowa kan. Kamieniecki i Poznański. 1686 Wik. ks. Michał Kurowski. 1686 Wik. tymcz. ks. Konrad Chodecki, zak. Fr. z Wyszogrodu. 1687—1693 Jan Ignacy Stechorowski, kan. Kamieniecki. 1687—1688 wik. ks. Stanisław Kazimierz Barcikowski. 1696 wik. ks. Józef Kowalski. 1719, pr. b. ks. Stanisław Kazimierz Barcikowski zbudował własnym kosztem w 1715 r. stary kościół. 1727, prob. ks. Jan Gierwatowski. 1755—1764. prob. ks. Wojciech Klukowski, zak. kan. Lat. z Czerwińska. 1763 wik. ks. Józef Sosnowski. 1765—1769. prob. ks. Mateusz Gutowski. 1769. wik. ks. Hilarjon Horsztubski. 1776—1777. prob. ks. Ignacy Rościszewski, egzjezuita z Ziemi Dobrzyńskiej. 1777—1779. prob. ks. Szymon Młocki, archidjakon Dobrzyński, Surrogat konsyst. płock. 1777. wik. ks. Wincenty Miaszkiewicz. 1779—1786. prob. ks. Jan Rudowski, z Drobińskiego, wychowywany w Sem. płockim, następnie przez 3 lata w akademji Krakowskiej, 1779. wik. Marcelli Całka, zak. Franc. ze Strzegocina. 1780. wik. ks. Grąbczewski, zak. kan. Lat. z Czerwińska. 1783. wik. ks. Kamil

Rutkowski, 1784—1785. wik. ks. Mateusz Winnicki, 1786 wik. ks. Wojciech Bardzyński, 1786. Wik. ks. Arnulf Krzyżanowski, 1786—1806. prob. ks. Adam Horbowski, kan. Chełmiński, 1790, wik. ks. Jan Tomaszewski, 1791—1792. wik. ks. Filip Pniewski, 1793. wik. ks. Jan Garliński, zak. Franc. 1794—1796 wik. ks. Paweł Zacharkiewicz, 1796—1798 wik. ks. Karol Mikulski, 1804—1808 wik. ks. Antoni Kocłęcki, 1808—1814. Zastępcą proboszcza ks. Michał Kocięcki, 1814—1816, prob. ks. Feliks Dłużniewski, 1815—1817. wik. ks. Piotr Zelmeński, zak. Ref. 1816—1817. prob. ks. Józef Trzciniński, kan honorowy Krakowskiej kolegiaty W W. ŚŚ., wicedziekan katedry Płockiej, 1817—1818 zastępcą prob. ks. Franciszek Chądzyński, 1818 wik. ks. Jan August Jaroszewicz, 1819, prob. ks. Jan Gutkowski, 1819. wik. zastępcą prob. ks. Józef Kubalski, 1812—1825. Zast. prob. ks. Florjan Nowacki, 1825—1853. prob. ks. Piotr Strzegowski, kan. pułtusi, pochowany w Orszymowie, 1831—1832. wik. ks. Adam Bielzki, 1835—1845. wik. ks. Franciszek Czachowski, 1845—1846. wik. ks. Modest Chodubski, 1849. wik. ks. Antoni Rychlicki, 1852—1853. wik. ks. Feliks Kowalewski, 1853—1856. prob. komendant ks. Jakób Mączewski, kan. katedry Płockiej. Zastępcy Wikariusze: 1854. ks. Piotr Przasnyski, 1854—1855. ks. Józef Kalasanty Nawrocki, 1856. ks. Aleksander Borowski, 1856—1864. prob. komendant ks. Feliks Motyliński, kan. katedry Płockiej. Zastępcy wikariusze: 1856—1860. ks. Zygmunt Kaczerski, 1860—1864. ks. Józef Janczewski, 1864—1868. prob. ks. Franciszek Czachowski, 1868—1877. prob. ks. Wiktoryn Krzyżanowski, kanonik Pułtusi, 1877—1891. proboszcz ks. Mieczysław Kapszewicz, 1891—1895. prob. ks. Józef Osiecki, pochowany w Orszymowie, 1895. wik. tymczasowi: ks. Ignacy Charszewski, ks. Antoni Siwiński, ks. Antoni Borkowski, 1895—1902. prob. ks. Władysław Leonowicz, pochowany w Bodzanowie, 1902—1909. prob. komendant ks. Piotr Borniński, prałat katedry Płockiej i prałat domowy Jego Świątobł. Piusa X, 1909. prob. komendant ks. Adolf Szelażek, kan. katedry Płockiej, prałat domowy Jego Świątobł. Piusa X, regens Seminarjum Płockiego, 1902. Zastępcą-Wikariuszem ostatnich dwóch proboszczów komendarzy ks. Marcelli Przedpeński.

Altarzyści i Kapelani Dworscy. 1773—1775. Alt. ks. Sebastjan Chwałkowski, zak. Dominik, 1775. Kapelan Dw. w Węgrzynowie ks. Ambroży Ciołkowski, Zak. Dominik, 1775. Alt. był tenże ks. Ambr. Ciołkowski, którego następnie widzimy w 1779—1780 r. na kapelanji w Nakwasinie 1779. kapel. Dw. w Małej wsi ks. Rutkowski, Zak. Karmel. z Płońska, 1780—1781. Alt. przysięgłym ks. Walenty Szulborski, zak. kan. Lat. z Czerwińska, 1780. Kapel. Dw. w Węgrzynowie, k. Jankowski, zakonnik Karmelita w Płońsku, 1784—1789. Alt. ks. Melchior Mroczkowski, zak. Dominik, 1787. Alt. i Wik. ks. Eustachy Grzybowski, 1799. Alt. ks. Ludw k Tuchalski, zakonnik Dominik, w Płocku, który był jednocześnie i kapelanem w Węgrzynowie przez kilka lat, 1801. Alt. i wik. ks. Franciszek Suliński, 1804—1807. Alt. powtórnie był ks. L. Tucholski. Był on zdaje się ostatnim altarzystą.

Moralność. Lud w parafji kieruje się w życiu zasadami chrześcijańskimi i naogół jest moralny; do kościoła w niedziele i święta, mimo bardzo złych często dróg, chętnie uczęszcza. Wielkich zbrodni w parafji nie było i nie ma. Dawniejsze nawet wizyty chwałą tutejszy lud: nie był nigdy zabobnym, kradzieży i oszustw nie było; że choć dawniej była pańszczyzna i serwitut dworskie, nigdy jednak nie dochodziło do czynów mściwych; dzieci szanowały rodziców, krzywoprzysięstwo poczytywali za wielką zbrodnię, świadków

w sprawach nie przekupywali; aczkolwiek było wiele karczem, pijaków publicznych wielu nie było. Dziś, przy wzroście ludności, liczba pijaków wynosi 4—6 osób; ogół, choć nie nadużywa trunków, jednak na miano trzeźwego nie zasługuje; liczba dziewcząt upadłych wynosi co rok 3—4, naogół jednak młodzież jest moralna. Zwyczaj przeklinania jest rozpowszechniony. Pod względem trzeźwości, czynnikiem demoralizującym jest skład wódki rządowej w Wilkanowie. Żeby jednak zapobiec złemu, które dziś zewsząd sęczy się do duszy ludu, jest w użyciu środek niezawodny, zalecony przez Piusa X, komunja św., której liczba na poszczególne lata tak się przedstawia :

1903 rok	7181	1907 rok	12154	1911 rok	14256
1904 „	8663	1908 „	13033	1912 „	13465
1905 „	9612	1909 „	11000	1913 „	13326
1906 „	14245 (Misja)	1910 „	12475	1914 „	14870

Do dodatknych stron ogółu ludności należy dbałość o kościoły. Jeśli się nawet porówna tę dbałość dzisiejszą z dawniejszą, to wypadnie ona na korzyść dzisiejszej ludności. Jedna z wizyt dziekańskich (1786 r.) skarży się nawet na obojętność dawniejszych parafjan: „dla kościoła nic uczynić nie chcą, mówią niektórzy: mamy swoje i odsyłając plebana do starosty Wyszogrodzkiego, mówią do niego w te słowa, że to jest chleb łaskawy, a zatem nie powinien go na chwałę Bożą żałować“. Ponieważ starosta Wyszogr. nie chciał czy nie mógł kościoła podtrzymywać, więc taż sama wizyta mówi: że „ks. pleban sam bez pomocy nieużytych parafjan kościół utrzymuje i opatruje“. Tak samo było i z innymi budynkami parafjalnymi: panowie nie chcieli, a lud, obciążony roboczną, nie mógł nic zrobić. Dziś ten stan, odnośnie do ludu, zmienił się bardzo na jego korzyść.

I jeszcze słowo o ludności fabrycznej. Ludność ta pod względem religijnym pozostawia wiele do życzenia. Brak na miejscu kościoła, choćby tylko kaplicy, w czasie kampanji lub błotnistej drogi, nie pozwala wcale tej ludności bywać w kościele. To też postawienie w Małejwsi skromnej bodajby kaplicy jest palącą potrzebą, by podnieść stan religijny i moralny tamtejszej ludności. Trzeba jednak przyznać, że Spowiedzi Wielk. nikt z ogółu robotników nie opuszcza; letnią porą przychodzą do kościoła, dzieci na naukę katechizmu przysyłają. W czasach, tak zwanych wolnościowych, wpływ fabryki na ludność okoliczną, zwłaszcza służbę i wyrobników był dość znaczny. Pisma i książki skrajne rzucane obficie, uczyniły spustoszenie w niejednym umyśle i sercu. Czego bo tam nie czytano?!... Nawet Renan kursował z rąk do rąk! Agitatorzy, których tu było pełno, ludność terroryzowali, wydawali sądy, wykonywali wyroki. Dziś ten rejwach ucichł, a może tylko przygasł, czeka na iskrę, która go znów w płomień zamieni. W każdym razie ludność parafjalna zdobyła niejedno doświadczenie i potrafiłaby lepiej i mężniej ataki wrogie na swoje najwyższe dobra — odbijać.

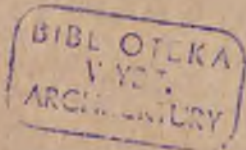
Praca powyższa przygotowana została do druku w 1914 r., przed wybuchem wojny europejskiej. Dodatkowo więc tu wyluszczałem niektóre ważniejsze fakty, które się stały w parafji w tych dwóch latach 1914 i 1915. Naprzód sam fakt wybuchu wojny wstrząsnął do głębi ogół parafjalny. Kontyngens zapasowych żołnierzy i pospolitego ruszenia wyniósł do 150 osób. Pierwszy wielki smutek miała parafja w końcu sierpnia 1914 po klęsce generała Samsonowa w Prusach Wsch. pod Działdowem, gdzie masa parafjan przepadła lub dostała się do niewoli. Ciężkie również dni przeżywaliśmy w październiku 1914 r., gdy się toczyła walka pod Warszawą; echo bitwy b. silnie odbijało się u nas. Od końca grudnia 1914 r., gdy walki zbliżyły się nad Bzurę, huk armat, kartaczożnic, karabinów, szybowanie aeroplanów — wszystko to przez 6 miesięcy, t. j. aż do połowy lipca 1915, trwożyło i przerażało wciąż ludność. W początkach lutego 1915 r. tysiące ludzi, nawet z dalszych okolic, zostało powołanych do kopania wielkich okopów pozycyjnych. Wsie: Marcjanka, Ciuczkowo, Brody Duże, Węgrzynowo, Arciszewo, Bożeń, Orszymowo, Lasocin, Murkovo, Dzierżanowo, zostały zaryte okopami i poniosły wielkie straty. Lasy i laski, ogrody, stodoły i szopy, płoty, wszystko to poszło na okopy! Wojska z tej strony Wisły stanęły wtedy naprzeciw siebie na linii Słupno, Radzanowo, Starożreby i t. d. Teraz z dwóch stron dochodziło nas echo walk nieustannie toczących się przez kilka miesięcy z rzędu. Wreszcie d. 12 lipca pękły obręcze żelazne wojsk rosyjskich pod Przasnyszem. Dzień 14 lipca przyniósł nam wieść gromową: wojska rosyjskie cofają się i wszystko palą, ludność zmuszają do ucieczki! Zaraz tegoż dnia ludność ruszyła się ze swych siedlisk. Dnia 15 lipca ucieczka przybrała olbrzymie rozmiary. Nikt, prócz starców, których własne dzieci porzuciły, narazie nie został, bo i nie było gdzie. Okoła południa paliło się jednocześnie w parafji 16 wsi! Dzień był spokojny, dymy wznosiły się wysoko pod niebo, jakby z żalosną i wielką skargą na krzywdę ludzką. Paliła się potem cała okolica: folwarki i wsie, stery i stogi ze świeżym zbożem, paliłyby się kamienie i skały, jeśliby to możebnem było! Ludność siłą ustępującego wojska pognana została aż za fortecę, na wsie: Jabłonę, Chotomów, Tarchomin, Nieporęt, Augustów, Stanisławów, Józefów, Świder. Część poszła w Radzyńskie, na Pragę i do Warszawy. Po wzięciu Warszawy d. 5 sierpnia rozpoczął się powrót tułaczów z wygnania. Przybyli zastali tylko zgłiszczca i popioły.

Następujące wsie zostały spalone: Bożeń, folwark cały i 4 osady włośc.; na folwarku wycięte wszystkie drzewa i rozebrane bruki. Maławieś: folwark cały z pałacem, nadto fabryka cukru doszczętnie również spalona wraz ze wszystkimi domami. Wilkanowo całkowicie: folwark i 17 osad. Święcice folw. cały i 17 $\frac{1}{2}$ osad. Dzierżanowo całkowicie: folw. i 24 osady. Nakwasin całkowicie: folwark i 23 osady. Liwin całkowicie: folwark i 8 osad. Murkovo całkowicie: folwark i 7 osad. Rąkicice całk.: 19 osad. Marcjanka całkowicie: 20 osad. Niździn, całkowicie 21 osada. Ściborowo, całkowicie 7 osad. Ciuczkowo, folw. całkowicie i 14 osad. Perki 14 osad. Brody Małe 6 osad i folw. całkowicie. Brody Duże 3 osady. Węgrzynowo 26 osad. Arciszewo 2 osady. Orszymowo pół folwarku. Razem spalonych zostało folwarków 10, osad 232 $\frac{1}{2}$. Osad niespalonych pozostało 157.

Ludność narazie wszystka wyszła. Połowa jednak z drogi się wróciła, uciekając przed wojskiem w pola i kryjąc się w zbożach. Osób, które się wcale nie ruszały z miejsca, było 56. Byli to starcy zniedołężniali, albo chorzy; nadto 5 rodzin na Brodach Małych ukryło się w pobliskim lesie.

Kościół i probostwo ocalało szczęśliwie, choć była poważna obawa, by nie została zbombardowana wieża kościelna. Spaliły się aparata i utensylja kościelne w Garwolewie (par. Czerwińsk), dokąd w obawie przed zniszczeniem kościoła były wywiezione: ornatów 10, dwie monstrancje, kielich jubileuszowy srebrny złocony, lampiarz srebrny, dywany i bielizna lepsza. Wogóle kościół poniósł strat w zniszczeniu aparatów i utensylji kościelnych, w okopach na cmentarzu i morgach plebańskich, w wycięciu 300 drzew (owocowych i różnych) na 4440 rb.

Parafja wogóle poniosła olbrzymie straty: w zabudowaniach, zbożach, inwentarzu, sprzętach, ubraniu. Trzeba będzie wielu lat pracy, żeby przywrócić i odbudować to, co zostało zniszczone i spalone.





10-

2968

ie, choć była poważna obawa, by
 a. Spaliły się aparata i utensylja
 kład w obawie przed zniszczeniem
 strancje, kielich jubileuszowy
 tiz c lepsza. Wogóle kościół
 ch, w oker

2968

WYDZIAŁ ARCHA
 KRAJOWY
 WARSZAWA